

**HOMILIA BISKUPA GLIWICKIEGO  
JANA WIECZORKA WYGŁOSZONA PODCZAS UROCZYSTEJ EUCHARYSTI  
Z OKAZJI JUBILEUSZU 50-LECIA POWSTANIA  
ADMINISTRACJI KOŚCIELNEJ NA ŚLĄSKU OPOLSKIM  
I 700-LECIA PARAFII ŚW. KRZYŻA W OPOLU  
(Katedra opolska — 19 XI 1995 r.)**

„W KRZYŻU I POD KRZYŻEM JEZUSA CHRYSZTUSA”

Wypełniliśmy ten dom Boży — katedrę, by świętować 700-lecie istnienia parafii św. Krzyża, by i równocześnie świętować 50-lecie organizacji kościelnej w wymiarach najpierw Administracji Apostolskiej (15 VIII 1945 r.) a potem już Diecezji Opolskiej (28 VI 1972 r.). Przybyliśmy tutaj i gromadzimy się przy ołtarzu, by sprawować bezkrwawą Ofiarę Krzyża Pana Naszego Jezusa Chrystusa, by uczestniczyć w Wielkiej Modlitwie Dziękczynienia — Eucharystii. Jest bowiem rzeczą godną i sprawiedliwą, byśmy Bogu i ludziom za te setlecia złożyli dziękczynienie, byśmy dziękowali za to, że wspólnota parafialna i diecezjalna była dla ludzi tą życiodajną wspólnotą.

### **I. Pouczenie ze Słowa Bożego**

Drodzy Bracia i Siostry! Co z okazji takich uroczystości jubileuszowych jawić się winno dziś przed naszymi oczami? Czy przybliżyć tu całą historię parafii, diecezji? To czynią fachowcy historycy. Co jednak należałoby z tej przeszłości odsłonić?

1. Błogosławiona Siostra Benedykta od Krzyża, znana nam bardziej jako bł. Edyta Stein, zapytana o swoją przeszłość żydowską i o ocenę tej przeszłości, tzn. o tę z okresu przed przyjęciem chrześcijaństwa, dała bardzo krótkie wyjaśnienie: „Z mojej przeszłości biorę to, co było dobre i piękne i z tym zatapiam się w Ewangelii i w krzyżu Jezusa Chrystusa, a to po to, by dziś dobrze prowadzić swoje życie i by kłaść przez to fundament ku lepszej przyszłości”.

2. Przed chwilą ewangelista św. Jan zaprowadził nas na wzgórze Golgoty, pod krzyż Jezusa Chrystusa. Jego zbawcze dzieło bije z krzyża. Na krzyżu i w krzyżu wypełnił wszystko, co Ojciec Mu zlecił w wymiarze wertykalnym i horyzontalnym; mógł z krzyża, powiedzieć; „Wykonało się” (J 19, 30), co było dla chwały Ojca i zbawienia człowieka. Najbliższymi świadkami nauki krzyża byli Maryja i św. Jan. Tam z krzyża Jezus wskazał Maryi Jana i wszystkich nas, a Janowi Maryję, którą miał zabrać i rzeczywiście zabrał na drogę swojego życia.

### **II. Pouczenie z historii parafii św. Krzyża**

1. Ta parafia spod znaku świętego Krzyża w swojej historii — idąc za myślą bł. Edyty Stein — miała tyle dobrych i pięknych znaków i oznak budowania, rozwijania wspólnoty życia parafialnego. W całym 700-leciu towarzyszył tej wspólnotcie krzyż, nauka odczytywana z krzyża, i ta święta postać spod krzyża — Maryja wskazana temu tu ludowi Bożemu jako szczególna patronka i orędowniczka. Krzyż i nauka płynąca z krzyża wytyczały kierunek pracy duszpasterskiej wspólnotcie parafialnej pod wezwaniem św. Krzyża.

2. Ustanowienie przez biskupa wrocławskiego Jana Romkę przy kolegiacie św. Krzyża w Opolu 16 listopada 1295 r. samodzielnej parafii, to początek wielkiej pracy duszpasterskiej w

autentycznym wiązaniu człowieka z tym najważniejszym Pasterzem — Chrystusem. W przekazywaniu woli Bożej pomocą była niemal równocześnie ustanowiona szkoła przyparafialna. Tu, w tej wspólnocie parafialnej, idąc za słowami pierwszego czytania z Księgi proroka Ezechiela (Ez 34, 10—16), Pan przez gorliwych duszpasterzy szukał swoich owieczek i miał o nie pieczę. Zagubione w dni ciemne i mroczne odszukiwał i sprowadzał do owczarni — parafii, świątyni; skaleczone opatrywał, chore umacniał, zdrowe swoją mocą ochraniał i karmił nieskazitelną strawą — słowem Bożym i niebieskim pokarmem — Komunią św.

Musiała ta wspólnota parafialna dobrze przywrzeć do belki pionowej krzyża — do wertykalnego wymiaru nauki krzyża, tj. bezwzględnego zaufania woli Bożej, kroczenia drogą, którą Chrystus wskazywał, skoro czasy Reformacji, które siały ogromne spustoszenie w okolicach, nie złamały tej parafii i świątynia parafialna nie została zajęta przez protestantów.

3. Gdy Śląsk dostał się pod panowanie Habsburgów, wówczas oni dla rekatolizacji tej ziemi sprowadzili Ojców Jezuitów, którzy orędziem ewangelicznym przeorali serca i umysły ludzi ku wytrwałości i umocnieniu w wierze. Prowadzono dwujęzyczne duszpasterstwo, by Ewangelia mogła docierać w języku zrozumiałym do umysłów i serc wszystkich. Wierni, dobrze ukształtowani na fundamencie, którym był Chrystus (II czytanie — 1 Kor

3, 9b—11, 16—17) nie przestraszyli się ofiar, jakie niosły czasy sekularyzacji. Parafia pozbawiona została dóbr materialnych, władze świeckie brutalnie usiłowały ingerować i to tamująco w pracę duszpasterską. Połowa XIX w. przyniosła i tej parafii klęskę głodu i co z tym się wiązało — falę pijaństwa. To mobilizowało parafię do wielkiej akcji tworzenia i działania Towarzystwa Trzeźwości. Tu zaznaczył się wielki wpływ ks. Jana Alojzego Ficka, Apostoła Trzeźwości, syna ziemi podopolskiej, ziemi dobrzeńskiej.

4. Wybitni proboszczowie parafii św. Krzyża, Ks. Gleich, Ks. Porsch. już z drugiej połowy XIX w., wiele pracy wkładali w realizowanie ważnej dewizy biskupa Kettelera z Moguncji: „Kościół zbliżyć do ludu, by przez to zbliżyć lud do Kościoła”, prowadząc wielkie akcje w powoływaniu bractw i zrzeszaniu w nich setek, a nawet tysięcy wiernych tej rozległej parafii. Powoływano młodzieżowe stowarzyszenia, zawodowe związki Kolpinga. stowarzyszenia i chrześcijańskie związki zawodowe. Wielką siłę w tej parafii stanowił Polski i Niemiecki Związek Matek Katolickich. Powołano Charytatywne Związki św. Wincentego a’Paulo, buduje się domy opieki dla chorych, na terenie parafii są budowane przez duszpasterzy szpitale, hospicja. Tysiące dziewcząt wiąże się z Kongregacją Mariańską. Dzieci zrzeszone są w Związku Dzieciństwa Bożego.

5. Tak ukształtowana parafia, mocna w bractwa, stowarzyszenia i związki katolickie zwarte w linii działania z duchowieństwem, mogła stawić czoła Kulturkampfowi. Bismarck nie przewidział jedności kleru i mas katolickich wielkiej parafii opolskiej, która nie dała się pokonać i zachowała wiarę w Boga i jedność ze swymi pasterzami i duszpasterzami, choć tak pasterze, jak i duszpasterze i wielu z wiernego ludu cierpiało, odczuwając ciężar krzyża.

6. Aby lud mógł być jeszcze lepiej ewangelizowany, kapłan — proboszcz wielkiego formatu — ks. prałat Józef Kubis (+ 6 V 1945 r.) budując nowe kościoły doprowadził do podziału wielkiej parafii św. Krzyża na kilka mniejszych wspólnot parafialnych. Duszpastersko zdynamizował miasto Opole i jego okolice, przygotowując w jakimś stopniu Opole pod stolicę nowej diecezji, a parafialny kościół św. Krzyża na katedrę biskupa opolskiego. Pracę duszpasterską po zakończeniu drugiej wojny światowej, już w granicach nowej Administracji Apostolskiej, a potem Diecezji Opolskiej, prowadzą do dnia dzisiejszego duszpasterze, kontynuując pracę swoich wielkich poprzedników.

7. Należy jeszcze dodać, że świętując jubileusz 50-lecia organizacji diecezjalnej na Opolszczyźnie, pozostajemy w jakimś wielkim stopniu wszczępieni w to 700-lecie parafii św. Krzyża. I diecezja i posługiwanie pasterzy musi się wspierać na krzyżu i jego nauce, a więc na pełnieniu woli Bożej z równoczesną posługą człowiekowi.

8. W tym rozważaniu i refleksjach nie można nam jednak zapomnieć stwierdzenia św. Jana Apostoła z dzisiejszej Ewangelii: „A obok krzyża stała Matka Jego” (J 19, 25). W tej parafii św. Krzyża od samego jej początku rozwija się kult Matki Bożej. Jej opiece polecało się duchowieństwo i lud wierny. W trudnych dla tej parafii czasach kult maryjny był pomocą w reewangelizacji, zwłaszcza w okresie poreformacyjnym. Tu znajdował schronienie przed Turkami obraz MB Piekarskiej. Tu też w 1702 r. Ojcowie Jezuici, w obawie przed Szwedami przywieźli obraz Matki Bożej Piekarskiej i już tu na zawsze pozostał, obdarowany w 1856 r. przez papieża Piusa IX odpustami. Wspomniane bractwa, związki katolickie, stowarzyszenia, niemal z reguły za patrona obierały Matkę Boską, czczoną już jako Opolską. W czasie uroczystości 250-lecia pobytu tego obrazu w kościele katedralnym, kardynał Stefan Wyszyński podkreślił: „Nie zginie naród, który przez tysiąc lat swoich dziejów Jej zaufał, który w Niej widział zwierciadło życia, a w Ewangelii Chrystusowej dostrzegł najlepszą

szkoleń postępowania". Jak na miejscu były te słowa wypowiedziane w tej parafii św. Krzyża i Matki Bożej. Niedługo potem Stolica Apostolska ustanowiła Maryję główną patronką Diecezji Opolskiej (1976 r.), zaś koronacja Obrazu Matki Boskiej Opolskiej, dokonana na Górze Św. Anny przez Ojca św. (21 VI 1983 r.) była potwierdzeniem Jej kultu w tejże właśnie parafii. Chce się powtórzyć słowa śpiewanej pieśni: „Ty od dawna nam królujesz tu na śląskiej ziemi tej, tysiącletniej wiary strzeżesz, Boga chronisz w sercu mym. Tak Piekarską, jak Opolską, jedną Matką jesteś nam”.

Oto garść refleksji i nauki czerpanej w tej parafii z krzyża i spod krzyża Chrystusa.

### **III. Pouczenie na nasze „dziś” i „jutro”**

1. A nasze „dziś” i nasze „jutro”? Powtórzmy słowa bł. Edyty Stein: „z przeszłości biorę, to co dobre i piękne i zatapiam się w Ewangelii i w krzyżu Jezusa Chrystusa, by dobrze prowadzić swoje życie i by kłaść przez to fundament ku lepszej przyszłości”. Gdy stała się tą wierną uczennicą Pana, gdy poszła za Nim, często modliła się: „Panie, napełniaj moje wnętrze Twoją prawdą, wypełniaj i przepełniaj, by ona mogła się rozlewać przeze mnie na moich braci i siostry”.

2. Ta wspólnota parafialna trwała, cierpiała, wzrastała i umacniała się w różnych systemach społecznych, politycznych i wymiarach narodowościowych. Nie wiemy jakie przyjdą czasy, jakie układy polityczne, jedno jednak wiemy, że aby ta wspólnota tak parafialna, jak i diecezjalna była życiodajna, musi budować na przeszłości, czerpać z niej to, co było dobre i piękne, i dziś zatapiać się w Ewangelii, w krzyżu Chrystusa.

3. Chrystus powiedział: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój” (Mt 16, 24). Tak, krzyż swój niech weźmie i ta parafia, niech weźmie i ta diecezja, i przyłoży do krzyża Jezusa Chrystusa, do nauki, która z tego krzyża płynie. Jezus jednak równocześnie dodaje: „Kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 16, 25). Romano Guardini snując refleksje nad tym zdaniem, rozważa je w treści języka oryginalnego i przedkłada je w tłumaczeniu: „Kto oddaje swe życie z mego powodu, znajdzie je”, znajdzie je w braciach i siostrach. Całą wymowę tych słów przedstawia tenże Romano Guardini w sposób obrazowy na tle rzeki Jordan, Morza — Jeziora Galilejskiego i Morza Martwego. Jordan dostarcza czystej, życiodajnej wody Morzu Galilejskiemu, które tętni życiem, które przerabia w sobie to, co zdrowe, to co piękne, to co wartościowe. Daje życie innym, a równocześnie płynie dalej, by ubogacać kolejnych na linii dostarczania czystej i życiodajnej wody. Przyjmuje ją Morze Martwe, ale ono nie chce przetwarzać jej, by innym oddać i ich ubogacać.

4. Czerpać z Chrystusa, budować na Nim, to zadanie ewangelizacyjne. Na to nasze „dziś” i na to nasze „jutro” wspólnoty parafialnej i diecezjalnej św. Paweł Apostoł w drugim dzisiejszym czytaniu zwraca się do nas słowami: „Niech każdy baczy na to, jak buduje” (1 Kor 3, 10), wskazując przy tym na dobry fundament, który on kładł, a którym jest tak pod budowę życia indywidualnego i wspólnotowego Jezus Chrystus (por. 1 Kor 3, 11). W Liście do Hebrajczyków czytamy, że właśnie w tym budowaniu, architektem i budowniczym jest sam Bóg (por. Hbr 11, 10).

5. Drodzy Bracia i Siostry! Jesteśmy dziś świadkami, jak chciałoby się budować wspólnoty rodzinne, wspólnoty parafialne, a nawet wspólnoty diecezjalne, przekreślając wiele z tego, co jest z orędzia ewangelicznego, przekreślając naukę krzyża, usuwając najpierw krzyż. Zdrada tego orędzia Chrystusowego, Ewangelii, nauki krzyża, ma prowadzić niekiedy do tzw. „demokratycznego naradzania się” jak ma wyglądać Kościół, jak ma wyglądać parafia, jaka

ma wyglądać wspólnota, której na imię diecezja. Zdradza się Chrystusa, przekreśla się Boże przykazania, ośmiesza się naukę Kościoła katolickiego, naukę Papieża, a to wszystko w imię demokratycznego referendum miałyby być zatwierdzone jako nowy statut życia Kościoła. Wspólnota życiodajna, to wspólnota oparta o krzyż, o jego naukę, to wspólnota, w której obok krzyża ma swoje miejsce Matka Zbawiciela.

6. Jeden z dziennikarzy zadał takie trzy pytania rodzicom udającym się ze swymi dziećmi na Mszę św. Pierwsze: Kiedy Wasza wspólnota parafialna jest piękna? W oparciu o wypowiedzi pytanych taką sformułował odpowiedź: Nasza wspólnota jest piękna, gdy ją ubogaca mądre słowo, Słowo Boże. Drugie pytanie: kiedy Wasza wspólnota jest mocna i ma znamiona trwałości? Odpowiedź: Gdy każdy z jej członków jest gotów ponieść ofiarę, jest gotów podjąć trud dla tej wspólnoty. Wreszcie trzecie pytanie: Co cementuje Waszą wspólnotę? Odpowiedź: Kochająca i kochana przez wszystkich matka.

Drodzy Bracia, drogie Siostry! Czegóż życzyć, o co podczas tej Ofiary krzyża pragniemy Boga prosić? Pragniemy Boga o to błagać, by te wspólnoty, zarówno parafialna, jak i diecezjalna, stawały się życiodajne przez autentyczną i dogłębną ewangelizację, aby członkowie tych wspólnot byli gotowi podejmować prace i ofiary, a w ten sposób mogli odnaleźć to, co włożą przez ten trud, w swoich braciach i siostrach, aby te wspólnoty nie zapomniały, że ich przewodnikiem na drodze życia ma być krzyż, nauka płynąca z krzyża Chrystusowego, a opiekunką na tej drodze Wspomożycielka i Pośredniczka łask, Ta, która stała pod krzyżem —Maryja. Amen!

